

M. A. LIBERAK



PROJEKT USTROJU
NADLEŚNICTWA
DÓBR ZAKOPANE



ZAKOPANE — 1926.
NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

M. A. LIBERAK

PROJEKT USTROJU
NADLEŚNICTWA
DÓBR ZAKOPANE



ZAKOPANE — 1926.

NAKŁADEM BIBLIOTEKI KÓRNICKIEJ

MADE IN U.S.A.

PROJEKT USTROJENIA

WADLESNICYWA

DOBRA PRACOWNIA



116517



LIBRARY OF THE NATIONAL INSTITUTE OF HEALTH
BETHESDA, MARYLAND

W lecie, w r. 1925-ym Prof. U. J. Stanisław Sokołowski i dyr. K. Mochnacki wyrazili życzenie, abym opracował projekt przyszłego Nadleśnictwa dóbr Zakopane, które powinno się uformować wraz ze zmianami, jakie zaszły i w stosunkach gospodarczych majątku, a specjalnie w kierunkach gospodarstwa leśnego na terenach tatrzańskich.

W Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 86, z 26 sierpnia 1925 pod poz. 592 wyszła ustawa, z dnia 30 lipca 1925 r. „O Zakładach Kórnickich“. Mocą ustawy tej przeszły na własność Narodu Polskiego wszystkie dobra, które były własnością Hr. Władysława Zamoyskiego, Jego Matki Jadwigi i Siostry Marji. W skład tych dóbr wchodzi także cały kompleks majątków w Zakopanem, noszący nazwę ogólną „Zarząd Dóbr Zakopane“. Od tego to czasu datuje się, z resztą całkiem naturalna, zmiana stosunków w dobrach i konieczność przeprowadzenia zmian w ustroju w poszczególnych gałęziach gospodarstwa.

W kierunkach gospodarstwa leśnego, na terenach tatrzańskich następują zmiany zaczęte już przed latami, za życia Hr. Władysława Zamoyskiego, w tych czasach jeszcze, gdy Hrabia, nabywszy zdewastowany majątek, starał się go wprowadzać na tory możliwie najdalej posuniętego, zmniejszenia użytkowania lasów. Podwaliną jednak gruntownej zmiany i wejścia na nowe tory stosunków gospodarczych na terenach tatrzańskich jest publikacja Prof. U. J. Stanisława Sokołowskiego pod tyt. „Tatry jako park narodowy“ wydana w Krakowie w 1923 r. nakładem „Państwowej Komisji Ochrony Przyrody. Dwóch ludzi, a mianowicie Prof. Dr. Jan Gwalbert Pawlikowski i Prof. U. J. Stanisław Sokołowski starają się skierować całokształt gospodarki w Tatrach, gdzie podstawą

powinna być w pierwszym rzędzie ochrona przyrody, na tory nowe, gdzie tereny tatrzańskie rządzone osobnemi prawami, pozostałyby niemal nienaruszone dla współczesnych i przyszłych pokoleń.

Nie bez wpływu na ukształtowanie stosunków leśnych powinnyby zostać także ustawa o uzdrowiskach z dnia 23 marca 1922 r., która ukazała się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Nr. 31 z dnia 30 kwietnia 1922, i rozporządzenie Ministerstwa Spraw Wewn. z dn. 1 paźdz. 1924, o ustaleniu granic okręgu ochrony sanitarnej, w uzdrowiskach it.d. Dz. U. Nr. 89. W granicach okręgu ochrony sanitarnej według tej ustawy leży całość lasów fundacyjnych.

Zastrzegam się, że w opracowaniu niniejszem mam na względzie tylko i wyłącznie dobro majątku Narodowego zgodnie z zasadami dyktowanemi przez obowiązujące ustawy. Uwzględniam również w ramach możliwości więcej i mniej idealne projekty, których wykonanie i przeprowadzenie rozciągnąć się może na dłuższy okres czasu.

Jeszcze raz zaznaczam, że nie mam zamiaru najmniejszego godzić w czyjekolwiek prywatne interesy lub poszczególne osoby, lecz chcę tę rzecz przedstawić, opierając się na gruntownej znajomości stosunków, warunków i terenów, tak, jak sprawa ta powinna być, mojem zdaniem, ujętą i powolnem, miarowem tempie w stosunku do kształtowania się całokształtu gospodarstwa dóbr, stopniowo przeprowadzaną i powoli dostosowywaną do podanych zasad, reguł i prawideł.

Zakopane w grudniu 1925.



Chcąc przedstawić projekt ukształtowania Nadleśnictwa, muszę zacząć najpierw, od przedstawienia ustroju obecnego, a także poruszyć działy i części administracyjne, z którymi ustrój ten wprost, lub nieco luźniej się łączy.

Nadleśnictwo w Zakopanem jest częścią składową Zarządu Dóbr Zakopane, który znów jest częścią składową całych Dóbr Narodowych.

Właściwie po dzień dzisiejszy, Nadleśnictwo jako takie nie istnieje i jest to tylko nazwa wprowadzona gdzieś od połowy roku 1924, w którym to czasie zaczynano już myśleć o stworzeniu Nadleśnictwa Dóbr Zakopane. Dziś istnieje tylko nadleśniczy, który jest właściwie referentem dla spraw leśnych, i to tylko, w niektórych działach, przy Zarządzie Dóbr Zakopane w Kuźnicach. Przełożonymi nadleśniczego są pod względem administracyjnym — Dyrektor dóbr Zakopane obecnie Dyr. K. Mochnacki, pod względem zaś technicznym — lustrator lasów, którym obecnie jest Prof. U. J. Stanisław Sokołowski. Nadleśniczy dopiero z dniem 10 wrześ. 1925, na mocy listu Dyrektora dóbr L. 21625/25 z 4 września 1925, otrzymał polecenie załatwiania wszystkich spraw z zakresu leśnictwa, w porozumieniu z Dyrektorem dóbr, jednak jest to tylko w obecnych warunkach rzeczą niezisz-

czoną, gdyż brak niemal wszystkich danych, do przeprowadzenia tego. W rzeczywistości sprawuje on funkcje kontrolne i dyscyplinarne w lasach Zarządu, kieruje akcjami przeciwko inwazjom szkodliwych owadów, przeprowadza potrzebne zawodowe korespondencje z władzami państwowymi, reprezentuje Zarząd tam, gdzie się rozchodzi tylko, o ściśle fachowe sprawy, pozatem w innych kwestjach ma tylko głos ściśle doradczy. Sprawy leśne wszelkie inne, a zwłaszcza przemysłowe, handlowe i całokształt spraw finansowych przeprowadza Dyrektor dóbr, względnie jego zastępca.

Zarząd główny dóbr Zakopane w Kuźnicach składa się z dyrektora dóbr, buchaltera, który jest podczas nieobecności dyrektora jego zastępcą, kontrolora, który zastępuje pierwszych obydwu wymienionych, pod ich nieobecność, sekretarza Zarządu, kasjera (skarbnika) i urzędnika gospodarczego. Do tej grupy także należy nadleśniczy.

Grupą obok stojącą, związaną nieco luźniej z Zarządem głównym, jest Zarząd fabryk drzewnych w Zakopanem, który składa się z dyrektora fabryk (przetwórni drzewnych), i adjunkta jego. Do zarządu tego, należy jeszcze placowy i kierownik papierni, którym jest właściwie starszy zaufany robotnik. Fabryki te składają się z tartaku, noszącego nazwę „Zwierzyniec“ wraz ze składem drzewa i papierni, także zwanej inaczej „fabryką tektury“.

Oprócz tego, z wytwórni drzewnych zupełnie osobno związana jest z Zarządem, stolarnia maszynowa na tartaku „Zwierzyniec“, która ma swego kierownika, podlegającego wprost Zarządowi głównemu.

Pod nadzór lasów należy też kamieniołom zwany „Pod Capkami“, wraz z placem składowym, obok gościncea do Kuźnic, o tyle, że patrolujący leśni mają go kontrolować, również na wystawione z Zarządu głównego asygnaty ułożone stopy kamienie wydawać, przyczem asygnaty wystawione przez Zarząd, mają być w myśl jednego z ostatnich poleceń Zarządu głównego notowane przez nadleśniczego. W dziale tym niema, ani stałego kierownika, ani zarządzającego.

Wprost do Zarządu głównego należy dział gospodarczy przy tym Zarządzie, który utrzymuje 8 par koni w Kuźnicach dla dowozu drzewa na tartak „Zwierzyniec“, zaopatrywania w drzewo papierni, dla przetransportowywania z kolei węgla do elektrowni zarządowej w Kuźnicach, przywozu żywności, dla Zakładu i Zarządu, jak również opału. Do tego działu gospodarczego należy także spichleż, pod kontrolą magazyniera. Dział ten prowadzi kierownik jego, urzędnik gospodarczy w Zarządzie, który ma do pomocy dla załatwiania spraw w lesie, dodanego stale jednego leśnego, podpadającego pod względem dyscyplinarnym nadleśniczemu, pozatem dyrektorowi i urzędnikowi gospodarczemu.

Luźnie zupełnie z całym Zarządem, złączonym jest Zakład wychowawczy w Kuźnicach, nad którym dyrektor Zarządu ma nieć tylko opiekę, wszelkie zaś sprawy administracyjne i inne załatwia Zakład zupełnie samodzielnie.

Prócz powyższych grup, należą do Zarządu głównego jeszcze dwie grupy, nie mające nic wspólnego z leśnictwem, a mianowicie elektrownia Zarządu, która zatrudnia kierow-

nika fachowego, dwu palaczy i kierownika sieci elektrycznej wraz z pomocnikiem; druga grupa, jest to „Spółka handlowa“ (wraz ze swemi filjami), mieszcząca się w domu zwanym „Bazarem Polskim“ i mająca swoje filje w Zakopanem, obecnie jednak w całości wydzierżawiona.

Administracja domów i parcel, których kilka jest na terenie Zakopanego, należy wprost do dyrektora Zarządu, wzgl. jego zastępcy.

Nadleśnictwo dzieli się na dwa wydziały leśne (leśnictwa), a są niemi: wydział leśny Kościeliska-Zakopane, obejmujący tereny dwu tych gmin katastralnych, a oznaczany krótko wydź. K.Z., i wydział leśny Bukowina-Brzegi, oznaczany wydź. B.B., obejmujący również tereny na powierzchni tych dwu gmin katastralnych. Są to właściwie samodzielne niemal zarządy leśne, gdyż są one, jeden od drugiego przedzielone dużym kompleksem obcych lasów, a mianowicie lasów p. Jerzego i p. Józefa Uznańskich.

Cały obszar wydź. K-Z., wraz z halami Tomanową i Pyszną, nieużytkami i t.d. zajmuje przestrzeń 3943 ha. 31 ar. Cały ten teren jest objęty planami gospodarczemi. Do zarządu tego wydziału należą także, tereny nie objęte planami gospodarczemi, podpadające jednakże pod zarząd tego wydziału, a zajmujące przestrzeń 69 ha. Są to parcele wydzierżawione pod budowę domów urzędnikom i stowarzyszeniom, na których są resztki lasów mających tam zostać, następnie w tym wydziale przestrzeń zajęta przez tartak „Kiry“, wraz z placem składowym, parcele przeznaczone na Instytut leśny, i t.d.

Wydział B-B. — obszar całości 2674 ha. 33 ar. Do tego należy doliczyć leżący osobno, a należący do tego wydziału mały kompleks lasów o nazwie Weszkówki i Kielbasówki, o obszarze około 23 ha.

Razem więc cały kompleks należący do Nadleśnictwa, wynosiłby 6709 hektarów 64 ary.

Kierownikiem każdego wydziału leśnego jest zarządca danego wydziału, z tytułem leśniczego. Do pomocy ma on dodanego jednego praktykanta. W razie choroby leśniczego, lub czasowej niezdolności do pełnienia służby, przydziela się na dany wydział starszego praktykanta z tytułem adjunkta, tak jak ten wypadek mamy obecnie w wydz. B-B. Stan obecny byłby więc taki: w wydziale K-Z., leśniczy i praktykant, w wydz. B-B. leśniczy, adjunkt i praktykant. Poza tem każdy z wydziałów miał w normalnych czasach zwyczajnie po jednym jeszcze praktykancie, czasowym lub stałym.

Do dnia 1. X. 25, każdy wydział miał po 10 leśnych; z dniem tym wskutek przeprowadzonej przezemnie redukcji celem czasowych, jaknajdalej idących oszczędności finansowych, stan ten zmniejszył się do 9-u leśnych w każdym wydziale, t.j. razem w obu wydziałach 18-tu. Prócz tego jest jeszcze jeden leśny specjalnie dla Weszkówki i Kielbasówki, należących do wydz. B-B. A więc razem 19-tu leśnych. W czasach przedwojennych było ich, nieraz do 12-tu na wydział, czyli 24-ch razem. W wydziale K-Z., był dawniej prócz tego 1 praktykant, 2 strażników łowieckich, którym oddana była specjalnie ochrona zwierzyny na tych terenach.

W gwarze góralskiej, popularna dla tych leśnych nazwa, była „koziar“, t.j. leśny, który specjalnie jest trzymany dla ochrony kozic przed kłusownictwem.

W r. 1923 i 1924 przeprowadziłem rozdział leśnych, na zaprzysiężonych strażników leśnych i dozorców leśnych. W r. 1924 i 1925 dałem im, dla rozróżnienia specjalne odznaki, popularnie zwane blachami, które tutejsi noszą najchętniej na rzemieniu od torby na piersiach. Tytuł i nazwę zaprzysiężonych strażników leśnych dostali ci, którzy już albo byli zaprzysiężeni w Starostwie albo ci, którzy dłuższe już lata służyli bez jakiegokolwiek nagany w tutejszym majątku i zostali Starostwu do zaprzysiężenia podani. Inni zostali dozorcami leśnymi. Nazwą dozorców leśnych objąłem, niezaprzysiężonych leśnych, i tych, którzy mają za mały kompleks lasów, by tworzył samodzielny oddział, więc np. Wieszówki i Kiełbasówki w wydz. B-B. W tym też czasie, przeprowadziłem rozdział między zaprzysiężonymi strażnikami leśnymi, tak że w każdym wydziale ustanowiłem jednego starszego leśnego i jego zastępcę z tytułem zastępcy starszego leśnego. Prócz tego tytuł starszych leśnych, dostało dwóch będących najdłużej w służbie tutejszego Zarządu leśnych, w wydz. K-Z. Stan ten trwa do dnia dzisiejszego.

Tak więc w wydz. K-Z., mamy jednego zwyczajnego starszego leśnego, jednego zastępcę starszego leśnego i dwu tytularnych starszych leśnych. W wydz. B-B. jednego starszego leśnego, jednego zastępcę starszego leśnego.

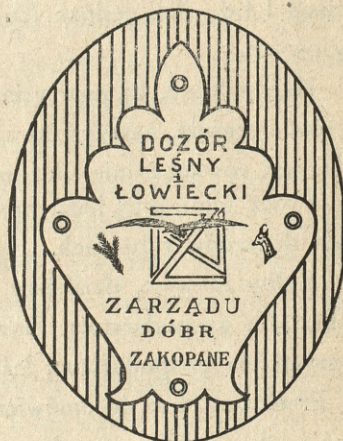
Wszyscy strażnicy i dozorczy leśni, nazywają się w codziennym życiu krótko leśnymi. Tytularni starsi leśni, pełnią

obowiązki swoje, jak dawniej. Starsi leśni (rzeczywiści) są to leśni, którzy prowadzą w zastępstwie leśniczych sprzedaże drobne w wydziałach, mają prawo inkasowania pieniędzy w obecności dwóch innych leśnych i pomagają w pracach kancelaryjnych leśniczym, za co pobierają minimalny dodatek,

Oznaka strażników



Oznaka dozorców



Rys. i projekt. M. A. Liberak

t. zw. kancelaryjni. Zastępcy starszych leśnych, są to leśni, stale ich zastępujący i w ich zastępstwie wchodzący w te same prawa, co tamci. Są oni zwłaszcza używani w dniu, w które trzeba być podczas sprzedaży leśnych, czasami na drugim końcu wydziału, dla wydania jakichś materiałów z lasu. Poza tym ich funkcją, jest nadzór, nad ładowaniem drzewa na stacjach kolejowych i oddawanie tamże materiałów drzewnych kupcom, według poleceń otrzymywanych wprost z Zarządu.

Wydziały dzielą się na oddziały, których zasadniczo jest, po 6 w każdym wydziale. Prócz tego w wydz. K-Z. jest osobny oddział, stworzony z tartaku o nazwie "Kiry,, a więc ogółem byłoby w K-Z. siedem oddziałów, w B-B. sześć oddziałów. Kierownikiem każdego oddziału jest leśny oddziały. Prócz tego istnieli luźni leśni, dla pomocy i wyręki w eksportowaniu, spuszczeniu drzewa na składy, przy zalesieniach i t.d., dziś jednak ich niema ze względów oszczędnościowych.

Każdy leśny, t.j. zaprzysiężony strażnik leśny, jest obecnie równocześnie, zaprzys. strażn. łowieckim, a każdy dozorca leśny, jest równocześnie, dozorcą łowieckim.

Prócz tego, przy każdym wydziale jest równocześnie, po trzech dozorców rybackich.

Byłby to więc, dzisiejszy stan pracowników, w zarysie całokształtu gospodarstwa, Zarządu dóbr Zakopane, a przede wszystkim gospodarstwa leśnego.

Przejdźmy teraz do omówienia tego, do czego powinniśmy dążyć i jak powinien przedstawiać się z chwilą uchwycenia równowagi finansowej, stan ten, rozdział prac, unormowanie stosunków, obowiązków i uposażeń, przy tworzeniu projektowanego, Nadleśnictwa dóbr Zakopane, licząc się z granicami możliwości, nowymi kierunkami gospodarstwa leśnego, na tych terenach i stosunkami finansowymi.

W skład Nadleśnictwa, powinny zasadniczo wchodzić trzy wydziały leśne, a mianowicie: dwa wydziały hodowlane i jeden wydział przemysłowy.

A więc „Wydział I.“ byłby wydziałem hodowlanym i obejmowałby teren dzisiejszego wydziału K-Z., „Wydział II.“ byłby również wydziałem hodowlanym i obejmowałby, teren dzisiejszego wydziału B-B., „Wydział III.“ byłby wydziałem przemysłowym i obejmowałby, dzisiejszy tartak „Zwierzyniec“, stolarnię maszynową na tartaku „Zwierzyniec“, papiernię i kamieniołomy t.j. kamieniołom „pod Capkami“.

Na czele każdego wydziału, powinien stać kierownik tego wydziału, względnie zarządca, z czasowym tytułem leśniczego.

W wydz. I-ym odgraniczenie oddziałów, jest przeprowadzone, natomiast w wydz. II-im trzeba dopiero je przeprowadzić, rozgraniczając dotychczas tam istniejące t. zw. „obchody leśne“, właściwie równoznaczne z oddziałami.

Wydział I. powinien mieć sześć oddziałów hodowlanych, w porządku kolejnym biegnących, od Kuźnic, aż po Dolinę Kościeliską, a właściwie, aż włącznie po halę Pyszną i Tomanową; siódmy oddział, byłby oddziałem przemysłowym i obejmowałby tartak „Kiry“. Chcę określić mniej więcej miejsca i dać nazwy jak te oddziały posuwałyby się, choć nazwy oddziału, daję tylko ogólnikowo, t. zn. z całego sze-

regu miejsc biorę punkt centralny, albo któryś wybitniejszy. I tak mielibyśmy : oddział 1. Kuźnice, oddz. 2. Strążyska, oddz. 3. Mała Łaka, oddz. 4. Kira, oddz. 5. Pisana, oddz. 6. Ornak, oddz. 7. Tartak Kiry.

Wydział II. miałby znów, siedm oddz., oznaczonych dalszemi liczbami porządkowemi : sześć hodowlanych i jeden przemysłowy, który dotychczas nie istnieje, a byłby konieczny — to tartak na Łysej Polanie. A więc byłby oddz. 8. Wysokie, oddz. 9. Poroniec, oddz. 10. Wiktorówki, oddz. 11. Goły Wierch, oddz. 12. Roztoka, oddz. 13. Wanta, oddz. 14. Tartak Łysa.

Wydział III.: oddz. 15. Tartak „Zwierzyniec“, oddz. 16. Stolarsnia maszynowa, oddz. 17. Papiernia, oddz. 18. Kamieniołom „pod Capkami“, oddz. 19. Warsztaty reperacyjne maszyn i narzędzi.

Prócz tego, przy Nadleśnictwie istnieje „Rozsadnik handlowo-doświadczalny“, który byłby oddziałem 20-ym.

Poza wymienionemi istnieją tereny małe, które ze względu na odległość swą od innych kompleksów (oddziałów), lub jako stanowiące odrębny typ gospodarczy, nie dadzą się z żadnym oddziałem związać, lub tereny nie objęte planem gospodarczym leśnym; tereny te poszczególnie, określałam nazwą „dozorów“. „Dozory“ takie, można przyłączać pod nadzór najbliższego kierownika oddziału, lub wprost pod kompetencję kierownika wydziału, względnie wtedy ustanawiać tylko dla nich specjalnych dozorców, gdy okoliczności będą tego koniecznie wymagały.

„Dozorów“ takich, mielibyśmy w całym Nadleśnictwie

12 a mianowicie : Dozór 1. o nazwie „Zwierzyniec“. Są to tereny od drogi „pod regłami“, aż po granice obcej własności w gm. kat. Zakopane, na których to terenach są wydzierżawione części, jako parcele budowlane rozmaitym związkom, działki urzędnicze i t.d. Między temi, rozciągają się kawałki lasu, które w razie wyłamania lub zniszczenia, ze względu na estetykę i zdrowotność miejscowości, powinny być stale zalesiane. Dozór 2. — Kamieniołom Mała Łaka, wraz z t.zw. „Harcownią“, t.j. dawną leśniczówką. Kamieniołom ten, jest tylko czasowo czynny, często kilka dni lub kilkanaście przez przeciąg roku, zwłaszcza zaś, uruchomia się go w celu wydostania kamienia dla Zarządu dróg publicznych lub dla okolicznych włościan. Stara leśniczówka, t.j. „Harcownia“, jest to budynek niedaleko kamieniołomu, który wraz z kawałkiem łąki do niego należącej, służy często kolonjom młodzieży przyjeżdżającej na lato i na mieszkanie dla robotników. Dozór 3. — Gronik i kamieniołom „pod Stanikami“. Jest to stary kamieniołom, gdzie wydobywano kamień tylko ręcznie, bez użycia środków wybuchowych (obecnie opuszczony i tylko czasami w użyciu dla gm. Kościeliska); Gronik zaś, polana i las częściowo pod parcele budowlane przeznaczony. Dozór 4. — Kirowy bór i polana. Jest to las, gdzie wokół parceli budowlanych ciągnie się pas ochronny. Las ten, leży naprzeciw wylotu Doliny Kościeliskiej, za tartakiem Kiry, polana zaś bliżej gościńca. Dozór 5. — Wyłuszcarnia nasion, wraz z rozsadnikiem w Dolinie Kościeliskiej. Wyłuszcarnia ta, co kilka lat w silnym ruchu, pozatem w spoczynku, budynek urządzony na stale na ten

cel. Rozsadnik kilkakrotnie przewyższa rozmiarami rozsadniki zwyczajne leśne. Dozór 6. — Wapiennik kościeliski, od czasu do czasu czynny, czasami na bardzo krótkie terniny wydzierżawiamy, czasami we własnym zarządzie; podczas ruchu wymaga dozoru. Dozór 7. — Weszkówki i Kielbasówki, osobny kompleks lasu, ze wszech stron odcięty i oddalony od innych kompleksów. Dozór 8. — Stara leśniczówka na Zazadniej wraz z polaną Brzanówką; budynek częściowo zamieszkały przez personal, lub obcych. Dozór 9. — Skład drzewa opałowego i rąbałka na tartaku „Zwierzyniec“, Dozór 10. — Siły pociągowe, wraz z podręcznymi warsztatami. Są to w dzisiejszym stanie rzeczy konie robocze, w Kuźnicach wraz z kuźnią i kołodziejnią. Dozór 11. — Skład drzewa i ekspedycja na st. kol. w Zakopanem. Dozór 12. — Skład drzewa i ekspedycja na st. kol. w Poroninie.

Byłby to ogólny zarys poszczególnych dozorów.

Dozory od 1-go, do 6-go wł. ciążą najbliżej, względnie mają łączność, z wydziałem I-ym; dozór 7-my i 8-my z wydz. II-im, dozór 9-ty z wydz. III-im, dozór zaś 10-ty z Nadleśnictwem, dozory 11-ty i 12-ty ciążyłyby, do wydz. III-go.

Wydziały hodowlane, w tutejszych warunkach, powinny koniecznie do tego dążyć, by wszelkie użytki z nich, przechodziły przeróbkę, na odpowiednie sorty i wyroby we własnym zarządzie, inaczej bowiem w tutejszych, specjalnie trudnych warunkach, nie można byłoby zadość uczynić wszystkim wymogom i żądaniom, stawianym przez samą już przyrodę, przez stosunki prawne na tych terenach i przez społeczeństwo. Tylko, przez nadzwyczaj silne uprzemysłowienie

produkcji wydziałów hodowlanych, w użytkowaniu, możemy dojść do takich rezultatów, że lasy tatrzańskie mogą kiedyś być wzorem w gospodarstwie wysokogórskim, łagodząc surowość skał i nagich szczytów, a równocześnie przynosząc odpowiednie dochody. Co do oddziału 14-go, to przy dobrej kalkulacji, lecz, tu zastrzegam się, bardzo skrupulatnej, mógłby on także prosperować na Zazadniej, lecz utrudnienie na tym punkcie tkwi, w braku stale większej ilości wody w Bukowińskim potoku, podczas gdy na Łysej, wody jest dostateczna ilość, nawet na większy tartak, i wahania dopływu są minimalne. Na Zazadniej, dalby się właściwie stworzyć, tylko mały tartak parowy, gdzie jednak, jak powiedziałem, wymagałoby to nadzwyczaj ścisłej kalkulacji, stałego ścisłego dozoru i kierownictwa, wskutek tego rzecz tę uważam w dzisiejszych warunkach za wykluczoną, podczas gdy tartak na Łysej, w najbliższych czasach bezwarunkowo powstać powinien, ale nie większy niż tartak Kiry, który w r. 1922 pod moim kierunkiem zrekonstruowano. Tartak ten posiada jeden trak, piłę okrężną i jedną gonciarkę. W oddziałach przemysłowych, powinno się także przerabiać na odpowiednie materiały, według życzenia, drzewo pochodzące z drobnej sprzedaży, z drobnych lasków włościańskich, enklaw i ekwiwalentów, tu i owdzie po obu wydziałach rozrzuconych. Corocznie pewna ilość tego drzewa, czy to pochodzącego ze złomów i wywrotów, czy to uzyskanego na mocy pozwolenia odpowiednich władz, z cięcia, przechodzi przez nasze tereny.

Do oddziałów hodowlanych należą, poza właściwym lasem, te części z innych działów gospodarczych, które te-

rytorjalnie, z niemi się łączą. I tak n.p.: do oddziału 6-go, t.j. Ornak, prócz terenów leśnych, należą wszystkie górne hale, a więc Smytnia, Ornak, Pyszna, Smreczyny i Tomanowa, w tem zaś dwie hale. t.j. Pyszna i Tomanowa, będące dziś, wyłączną własnością Zarządu, a w innych halach większe lub mniejsze części, Zarządu w spółkach. Do oddziału tego, należą wszystkie czynności gospodarcze na halach, połączone z pasterstwem, uprawą hal i t.d. Oddział n.p. 12-ty w swym zakresie, musi starać się, o ubezpieczenie brzegów rzeki Białki, reperacje tam, by woda w czasie wylewów i powodzi nie uszkadzała leżących nad nią terenów i t.d.

Do oddziału I-go należy dozór 1-y, który narazie powinien tak pozostać. Do oddziału 3-go, należy dozór 2-gi, jak również dozór 3-ci. Wprost do kierownictwa wydz. I-go powinien należeć dozór 4-ty. Dozór 5-ty i 6-ty, powinny mieć wspólnie swego osobnego dozorcę, zależnego wprost, od kierownictwa wydz. I-go. Dozór 7-my, musi mieć stale osobnego dozorcę, tak jak obecnie jest; dozór 8-my, powinien stale należeć wprost, do kierownictwa wydziału II-go; dozór 9-ty, powinien mieć na czas zimowy, licząc od połowy września aż do kwietnia osobnego dozorcę, zależnego wprost, od kierownictwa wydz. III-go; dozór 10-ty, powinien wprost wraz z osobnym dozorcą, podlegać Nadleśnictwu.

Wydział III. jest powołany do tego, by był ujściem, przez które, całość użytkowania tamtych wydziałów przechodziłaby, by był tym czynnikiem, któryby przeprowadzał najracjonalniejsze wyzyskanie materiałów, a przytem i najlepsze sfinansowanie ich.

Niestety dużo jest ludzi, którzy i dziś są przeciwni, chociażby najmniejszemu uprzemysłowieniu, tych terenach. Żaden jednak z nich, nie liczy się z realnymi warunkami życia, z tem, że chcąc mieć te nasze Tatry piękne, zaszanowane, trzeba do tego i odpowiednich finansów; nie liczą się z tem, że pracownicy muszą się utrzymać, muszą być za ciężką pracę, w trudnych warunkach, odpowiednio wynagrodzeni, gdyż to jest ich zawód, do którego nieraz latami się przygotowywali. Uprzemysłowienie, racjonalne w tutejszych warunkach, możemy nazwać „malum necessarium“ t.j. złem koniecznym, ale jednak obecnie, inaczej być nie może.

Wydział III. składa się, z oddziałów przystosowanych już, do dania konsumentom gotowych materiałów. A więc: tartak wszelkiego rodzaju materiałów budowlanych, stolarnia maszynowa stolarskie roboty budowlane, urządzenia, meble i t.d.; papiernia powinna być wten sposób rozszerzoną, aby dawała gotowe wyroby, z masy papierowej i wyroby z tektury, gdyż dotychczas wyrabia, tylko masę drzewną i tekturę; kamieniołom zaś, powinien dawać kamień budowlany i wyroby kamienne, chociażby w najprymitywniejszym zakresie.

Warsztat reperacyjny maszyn, powinien powstać, jako osobny oddział dla reperacji wszelkich maszyn i narzędzi, nietylko w tym wydziale, lecz także w całym Nadleśnictwie. Dziś niestety, z byle drobiazgiem, trzeba odnosić się do warsztatów obcych, transporty kolejowe i przyjazdy fachowców bardzo wiele kosztują.

Dozór 11-ty i 12-ty, powinien być wprost zależnym, od kierownictwa wydziału III-go i dozorczy w tych obu dozorach,

powinni być tam corocznie, na czas potrzebny, do eksportów ustanawiani.

Kierownikami każdego z wydziałów, są zarządcy z tem, że przez czas trwania próbnej służby, mają tytuł leśniczych.

Skład personalny wydziału I-go byłby następujący: 1 zarządca, 1 adjunkt, 1 praktykant stały, 1 starszy leśny, 1 zast. starszego leśnego, 7 leśnych oddziałowych, 2 leśnych łowieckich, 1 dozorca stały dla 5-go i 6-go dozoru wspólnie. Z leśnych oddziałowych, jest 6 leśnych w oddziałach hodowlanych, 1 zaś w oddz. przemysłowym. Prócz tego 3 dozorców rybnych, o ile Zarząd dzierżawi stale, odpowiednie tereny rybackie.

Taki sam skład, z małemi zmianami, byłby w wydź. II. a więc: 1 zarządca, 1 adjunkt, 1 praktykant stały, 1 starszy leśny, 1 zast. starszego leśnego, narazie 6 leśnych oddziałowych, a z powstaniem oddziału przemysłowego 7-my leśny, 2 leśnych łowieckich i 1 dozorca stały dla 7-go dozoru. Prócz tego, jak w I dozorcey rybni.

Skład III. wydziału, byłby następujący: 1 zarządca, 1 adjunkt, 1 praktykant stały, 5 kierowników oddziałów, z tytułami kierowników, 1 dozorca dla dozoru 9-go, który pełni równocześnie funkcje placowego, przy składzie drzewa. Dozorców, dla 11-go i 12-go dozoru, w razie potrzeby ustanawia się przejściowo. W skład III. wydziału wchodzi, jak już pisałem, oddziały: 15, 16, 17, 18 i 19-ty. Kierownikami tych oddziałów stałymi, są kwalifikowane specjalnie w swych zawodach siły.

Na czele stoi Nadleśnictwo, z kierownikiem jego, będącym zarządcą zwierzchnim, z tytułem nadleśniczego dóbr.

Personal Nadleśnictwa, składa się: z nadleśniczego, 1 adjunkta, który musi być wyszkolony w powiarach leśnych, a także jako rysownik, 1 sekretarza i 1 leśnego, który jest równocześnie leśnym łowieckim. Prócz tego, dla oddziału 20-go, należy do Nadleśnictwa kierownik tego oddziału, z tytułem kierownika, zaś dla dozoru 10-go, jeden stały dozorca.

Przełożonym Nadleśnictwa, jest pod względem administracyjnym, dyrektor dóbr, pod względem zaś technicznym — lustrator lasów.

Nadleśniczy, prowadzi całokształt gospodarki w wymienionych trzech wydziałach, z wyjątkiem strony handlowej i finansowej, które to dwa rodzaje spraw, należą wyłącznie, do dyrektora dóbr. W razie nieobecności dyrektora, jego choroby i t.p., jak również w czasach przejściowych — o ile tego potrzeba, we wszelkich funkcjach, odnoszących się do tych trzech wydziałów, zupełnie samodzielnie, zastępuje go nadleśniczy, t.j. prowadzi także, stronę handlową i finansową. Dyrektor i nadleśniczy, muszą pozostawać w ciągłym kontakcie, tak, by wszystkie sprawy były w możliwie najkrótszym czasie przeprowadzone, jak również w takim samym kontakcie, musi pozostawać nadleśniczy, z lustratorem lasów.

W razie nieobecności i dyrektora i nadleśniczego, zastępuje ich, tylko i wyłącznie zarządca wydziału trzeciego.

Nadleśniczemu i zarządcy wydziału III-go, przysługują w tych wypadkach, te same prawa i obowiązki, co dyrekto-

rowi dóbr, z wyjątkiem dawania darowizn i zniżek, które to prawo przysługuje wyłącznie dyrektorowi.

Wyjątkiem z tego, jest udzielanie zniżek, a nawet dawanie bezpłatne drzew, ze złomów, wykrotów i t.p. w miejscach spustoszonych, przez wiatry halne, lawiny, okiście i wogóle tam, gdzie nie uprzątnięcie tych drzew na czas, mogłoby na szwank narazić gospodarstwo leśne, przez inwazję szkodliwych owadów. Prawo to przysługuje tylko nadleśniczemu.

Dyrektor i nadleśniczy, reprezentują Zarząd nazewnątrz, w razie i w miarę potrzeby.

Do obowiązków specjalnych nadleśniczego, należy nadzór, nad wszystkimi pracami technicznymi, wykonywanymi w wydziałach. Wszystkie pisma, sprawozdania, rachunki i t.d., jak również polecenia mają bezwarunkowo przechodzić, przez jego ręce i w tym celu muszą być, przez nadleśniczego zatwierdzone. Odnosi się to do spraw, pochodzących z wydziałów, jak również od dyrektora i od lustratora. Do nadleśniczego, należy kontrola wszelkich czynności i prac w całym Nadleśnictwie; obowiązany on jest, do przedkładania sprawozdań i utrzymywania kontaktu z władzami, w miarę potrzeby, t.j. ze Starostwem, Województwem, Komisarjatami ochrony lasów i t.d. Nadleśniczy obowiązany jest, utrzymywać karność i porządek przy pomocy zarządców, we wszystkich trzech wydziałach. Do nadleśniczego, należą wszystkie sprawy dyscyplinarne, całego personelu Nadleśnictwa. Przyjmuje on i oddala w myśl obowiązujących przepisów wszystkich pra-

owników, w całym Nadleśnictwie, z wyjątkiem kierowników wydziałów, co do których musi osiągnąć zgodę dyrektora i porozumieć się w tym względzie, z lustratorem. Lustrator wyraża piśmiennie swoją opinię, po zawiadomieniu go przez nadleśniczego, dyrektor aprobuje lub odrzuca, a następnie, w myśl tego załatwienia, przeprowadza sprawę nadleśniczy. Do nadleśniczego, należy wszelkie wystawianie pozwoleń (t. zn. asygnat) z wyjątkiem już wymienionych asygnat znizkowych i darowizn, które to wystawia dyrektor, a wizuje nadleśniczy. Nadleśniczy, przeprowadza co rocznie rozdział pasz w wydziałach (wraz z hólami), jak również ustanawia zapłaty za nie, wystawia stosowne zezwolenia. Kopje zezwoleń, odsyła dyrektorowi, drugą kopję, odsyła na ręce kierownika odpowiedniego wydziału, trzecia zaś kopja, pozostaje w Nadleśnictwie; wykaz zezwoleń przesyła nadleśniczy lustratorowi. Oryginał zezwoleń dostają uprawnieni.

Asygnaty, na drzewo i inne materiały, są również wystawiane w 4-ch egzemplarzach.

Do nadleśniczego, należy utrzymywanie kontaktu stałego z instytucjami hodowli i ochrony lasów, entomologii, wydziałami leśnymi na wyższych uczelniach i t.d. Nadleśniczy kieruje wszelkimi akcjami, przeciwko inwazjom szkodliwych owadów. Wnioski hodowli i użytkowania z wydziałów hodowlanych poprawia, uzgadnia, zatwierdza i przedkłada je do ostatecznego zatwierdzenia lustratorowi, po omówieniu ich z dyrektorem, celem uzgodnienia tych wniosków, ze stanem finansowym i zapotrzebowaniem handlowym majątku. W wydź.

III-im, z zarządcą i kierownikami poszczególnych oddziałów, ustala, na wniosek zarządcy bieg prac, ciągłość ich, zdolność wykonania, sprawuje stałą kontrolę w poszczególnych oddziałach wydziału, porozumiewa się z dyrektorem, co do możliwości przyjmowania zamówień, zapasów isniejących i potrzeb finansowych, całego wydziału, jakoteż poszczególnych oddziałów. Nadleśniczy wystawia zezwolenia, do przebywania na terenach leśnych Nadleśnictwa.

Nadleśnictwo wystawia wszelkie legitymacje, jak również unieważnienia je, dla całego personelu wszystkich wydziałów, z oryginalnym podpisem nadleśniczego.

Nadleśniczy, zwołuje wszelkie posiedzenia, a mianowicie: posiedzenia „główne“, odbywające się w Nadleśnictwie 4 razy w ciągu roku, każdego trzeciego dnia, w miesiącu zaczynającym kwartał kalendarzowy. Prócz tego załatwia „posiedzenia zwyyczajne“, zwoływane w razie potrzeby, przez Nadleśniczego i „posiedzenia nadzwyczajne“, które zwołuje nadleśniczy, na specjalne polecenie dyrektora, lub lustratora, na którym żądający zwołania posiedzenia, musi być obecnym.

Protokoły posiedzeń, prowadzi i spisuje sekretarz nadleśnictwa, pod dyktatem nadleśniczego; pod protokołem muszą być umieszczone, oryginalne podpisy wszystkich obecnych. W tym celu, ma być założona w Nadleśnictwie książka, protokołów z posiedzeń. Na posiedzeniach głównych, odczytuje się, zaraz na początku posiedzenia, wszystkie protokoły (zapisy) posiedzeń poprzednich, od ostatniego posiedzenia głównego włącznie, o ile w protokołach poszczegól-

nych nie jest zaznaczone w nagłówku, że te nie należą, do odczytania na posiedzeniu głównem. Odpisy protokołów posiedzeń głównych, muszą być rozesłane wszystkim urzędnikom; co do innych posiedzeń w tej sprawie, roztrzyga najstarszy rangą z obecnych, który jest przewodniczącym posiedzenia.

Nadleśniczy, ma przydzielonego stałego adjunkta, który głównie jest technikiem, do przeprowadzenia i notowania wszelkich zmian, zasłanych w planach gospodarczych, wymierzania powierzchni, do zalesień, zrębów, lub kopjowania map, terenów wydzenia i t.p. Wszystko to pod kontrolą nadleśniczego. Utrzymuje on, całe biuro miernicze i rysunkowe, przy Nadleśnictwie w należyтым porządku. Odnosi się to także, do inwentarza przyrządów mierniczych, optycznych, rysunkowych i t.d. W chwilach wolnych, od tych zajęć, może być użytym, do innych prac, przy Nadleśnictwie, lub przy pracach na wydziałach, pod kierownictwem Nadleśnictwa.

Sekretarz przy Nadleśnictwie, załatwia bieżące korespondencje, pod dyktatem nadleśniczego, utrzymuje kancelarję w należyтым porządku, przeprowadza kontrolę wszelkich rachunków, list płac robocizny, które wpływają z wydziałów, ekspedjuje załatwione sprawy, względnie oddaje do dalszego urzędowania buchalterji w Zarządzie, lub skarbnikowi, załatwia całą ekspedycję poczty, odpraw leśnych, prowadzi terminarz spraw, utrzymuje w porządku, uzupełnia i poprawia, inwentury całości Nadleśnictwa. Wszystko to, pod bezpośrednim kierunkiem nadleśniczego.

Kierownik rozsadnika 20-go oddziału, przeprowadza

prace, w „Rozsadniku handlowo-doświadczalnym“, stara się, o odpowiednią ilość sił roboczych, zawiadamia wczas Nadleśnictwo, o zapotrzebowaniu finansowem; w porze zimowej przeprowadza próby kielkowania nasion, przygotowuje szemat prac wiosennych, wykonuje potrzebne rysunki i opisy rozsadnika, stara się o doprowadzenie wszystkich narzędzi i materiałów do porządku, tak, że przy rozdziale pracy, robotę ma na cały rok, najdokładniej rozdzieloną. Wszystkie te prace załatwia, pod kierunkiem i za uzyskaniem zgody, nadleśniczego.

Dozorca 10-go dozoru, utrzymuje w odpowiednim porządku wszystkie zaprzęgi, sprawuje dozór nad kuźnią, kłodziejnią, porozumiewa się stale w sprawach żywności, z urzędnikiem gospodarczym w Zarządzie, jak również z nim utrzymuje kontakt, w sprawie przeprowadzania innych prac, do Nadleśnictwa nie należących. Sprawuje on, także dozór, nad personelem przy siłach pociągowych. W razie przejścia, a właściwie zmian koni, na inne siły pociągowe, dozór ten, musi ulegć odpowiednim zmianom. Jest on odpowiedzialnym, za stan wszystkiego i zdaje rachunek z czynności, z resztą jak i inni pracownicy, przed nadleśniczym.

Strażnik leśny i łowiecki przy Nadleśnictwie, jest do pomocy w pełnieniu funkcji nadleśniczemu, podczas jego obchodów kontrolnych, do przenoszenia poleceń służbowych, prowadzenia według wskazówek nadleśniczego, ludzi przybyłych dla badań naukowych do Tatr, towarzyszenia adjunktowi Nadleśnictwa przy pomiarach wraz z przetransportowywaniem instrumentów mierniczych na miejsce, pomoc sekretarzowi

w załatwianiu spraw eksportowych, utrzymywania kancelarii Nadleśnictwa w czystości, starania się, o dostarczanie opału, dla lokalu Nadleśnictwa. Na polecenia nadleśniczego, stara się, o robotników dla wydziałów, i t.d: Strażnik ten, musi prócz tego, że jest wykwalifikowanym strażnikiem leśnym i łowieckim, z odpowiednią praktyką i zaprzysiężeniem, być także przewodnikiem tatrzańskim i znać dokładnie tereny Tatr.

W I. i II-im wydziale, obowiązki zarządców, byłyby identyczne, a więc przedewszystkiem obowiązkiem zarządców, jest zarząd wydziałem w ten sposób, aby pilnując całości powierzonego im wydziału i wartości, którą on przedstawia, wraz z inwentarzem martwym i żywym, starali się równocześnie, za pomocą jaknajmniejszych kosztów, osiągnąć jaknajwiększe dochody i dążyć do zabezpieczenia trwałości pożytków.

Do obowiązków zarządcy, należy spisywanie podawanych mu przez personal leśny, (wykazu) defraudantów leśnych, kłusownictw i w razie nie zapłacenia odpowiednich kwot w ciągu miesiąca, przesyłanie wykazu Nadleśnictwu. Po zatem w wypadkach, w których nie da się spraw rozstrzygnąć i załatwić na miejscu, donieść Nadleśnictwu.

Za pomocą personalu leśnego, ma zarządca czuwać, by wykonywano ciężące na lasach służebności, trzymając się ściśle, orzeczeń serwitutowych.

Zarządcy, przysługuje prawo, w razie wkradającego się nieporządku, czy to przez, nie trzymanie się ściśle terenu oznaczonego w asygnacie dla paszy, czy to przez nadużywanie praw i niszczenie części zalesionych, jak również w razie

przyjęcia obcego bydła i owiec przez tych, którzy mają daną asygnatę, albo też przez uprawnionych do wykonywania służebności, natychmiast pozwolenie skonfiskować i odesłać, z odpowiednim umotywowaniem, do Nadleśnictwa.

Zarządcy, przedkładają wnioski tępienia szkodliwych owadów corocznie, według wskazówek i poleceń nadleśniczego. Prócz tego, gdyby istotne niebezpieczeństwo zachodziło niespodziewanie, winni zarządcy, zastosować natychmiast wszelkie środki, przez naukę i praktykę wskazane.

O wszelkich szkodach większych rozmiarów, wyrządzonych przez wiatry i okiście, jak również lawiny, ma zarządca natychmiast zawiadomić Nadleśnictwo, co zaś do sporadycznych i mniejszych szkód przedłożyć wykaz nadleśniczemu na posiedzeniu głównem, o ile tego tenże, wcześniej nie zażąda. W każdym razie, środki ochronne przeciw szkodliwym owadom, należy po porozumieniu ustnem czy piśmiennem z nadleśniczym, jak najszybciej zastosować.

Corocznie na posiedzeniu głównem jesiennem, przedkładają zarządcy nadleśniczemu wniosek użytkowania, t.j. całości kształt pozyskania drzewa i wszystkich płodów leśnych, na cały rok następny. Na tem samym posiedzeniu leśnem, oddają p. zarządcy nadleśniczemu, projekty utrzymania środków komunikacyjnych, osobno projekty hodowli zwierzostanu, i wszelkie projekty, wchodzące w zakres łowiectwa i rybołówstwa.

Wszelkie odpisy wniosków, doniesień, zarządzeń i t.d. muszą być, w archiwach poszczególnych zarządów, przechowywane.

Granice ewentualnych zrębów rocznych, mają być na miejscu wyznaczone białą farbą na drzewach. Zrąb oznaczony, ma zarządca oszacować na nowo, niezależnie od planu gospodarczego i podać we wnioskach, możliwie dokładnie, ilości dających się wyrobić sortymentów drzewnych.

Do obowiązków zarządcy, należy postaranie się, o możliwie zdolnych robotników zawodowych leśnych, przyczem należy uwzględnić, o ile możliwości, ludność miejscową.

Wyróbka drzewa na zrębach, powinna być przeprowadzana akordowo, za pomocą działek przydzielanych grupom robotników. Co do cen, to te muszą być zatwierdzone przez nadleśniczego. Za przeprowadzenie starannej wyróbki i umiejętne wyzyskanie materiałów zrębowych, jest zarządca osobiście odpowiedzialny. Po ukończeniu wyróbki, a o ile możliwości po spuszczeniu i wyciągnięciu materiału, należy drzewo odebrać od robotników, numerując każdą sztukę, w grubszym końcu, każdy zaś stos drzewa opałowego, lub papierniaków, — w czole środkowego polana.

Podczas sprawdzania remanentów drzewnych, należy baczną uwagę zwrócić, na zapisywanie uwag, co do stanu i jakości materiałów.

Z kasy Zarządu dóbr, otrzymują p. zarządcy pieniądze na zaliczki dla robotników, za które są odpowiedzialni.

Za wykonywanie umiejętne trzebieży i pozyskanie odpowiednich sort z niej, są odpowiedzialni p. zarządcy, gdyż na terenach tatrzańskich, czynność ta, jest niezmiernie ważna i w racjonalny sposób, powinna być jaknajściślej przeprowadzoną.

Do p. zarządców należy wydanie poleceń, w odpowiednim czasie zbierania nasion leśnych, w jaknajwiększej ilości.

Zarządy powinny starać się wszelkie materiały przetransportować na place składowe, wydziału trzeciego i tylko wtedy, gdy dostaną odpowiednie piśmienne polecenia, mają być materiały, w inne miejsce skierowane. Prócz tego, wydawanie, może się tylko odbywać, na podstawie dokładnie wypisanych asygnat. Po porozumieniu się z Nadleśnictwem, mają zarządcy, ogłosić odpowiednie ceny, dla wywożących drzewo. Cenniki sprzedażowe, ustanawia nadleśniczy, po porozumieniu się z dyrektorem i lustratorem lasów. Do sprzedaży na wydziałach, należą tylko płody leśne, które specjalnie rok — rocznie zostawają, jako takie, przez nadleśniczego określone, na wniosek zarządców. Wszystkie inne materiały, muszą być na wystawioną asygnatę w nadleśnictwie, opłacane w Zarządzie, poczem dopiero wydziały, uskuteczniają wydawanie. Również asygnaty na zbieranie jagód, grzybów i t.d. są wystawiane w Nadleśnictwie.

Celem utrzymywania stałego kontaktu z Nadleśnictwem, zgłaszają się w każdą niedzielę w południe (o 12-tej godzinie) ze wszystkich wydziałów Nadleśnictwa delegowani przez p. zarządców leśni, celem zabrania od nadleśniczego „odprawy tygodniowej“, t. j. jego zarządzeń, listów i t.d.

P. zarządcy, mają utrzymać we wzorowym porządku kwitarjuszę i podręczne książki kasowe, gdzie przychód i rozchód pieniężny, ma być jaknajszczegółowiej uwidoczniony. Podręczne książki kasowe, mają być co wieczór uzupełniane tak, by możliwem było, w razie potrzeby zrobić w każdej

chwili, zamknięcie. Każda asygnata, każdy kwit ma być wizowany przez zarządcę, w jego wydziale. Pod żadnym warunkiem, nie wolno zarządcom udzielać jakiegokolwiek kredytu, gdyż prawo to, przysługuje wyłącznie dyrektorowi dóbr, lub piśmiennie, może być na jego zastępców przelane. Wszelka sprzedaż drzewa, ma być prowadzona na metry sześciennie i w tym celu należy pilnować odpowiednio pracowników. P. zarządcy w razie jakiegokolwiek uszkodzenia dróg dojazdowych i wywozowych, powinni donosić do Nadleśnictwa i po porozumieniu się, natychmiast przedsięwziąć odpowiednie środki, celem przywrócenia ich do stanu normalnego.

Na posiedzenie zimowe, przedkładają p. zarządcy, szczegółowo opracowane wnioski hodowli i ochrony, składając je na ręce nadleśniczego. Wnioski te, mają obejmować, wszelkie sprawy, należące do całokształtu hodowli i ochrony.

Za stan lasu, pod względem hodowli i ochrony, o ile zarządca nie jest w stanie się wytłumaczyć dowodami, że z powodu, nie dania mu środków pieniężnych, lub wskutek jakiejś nie przewidzianej okoliczności, rzeczy przedstawione we wnioskach, nie mogły być wykonane, jest on w całej pełni, w każdej chwili odpowiedzialnym. P. zarządcy odpowiadają także, za odpowiedni rozdział sił pracowników, do oddziałów w swych wydziałach.

W zakres obowiązków p. zarządców, wchodzi także, jako jedna z podstawowych rzeczy, ochrona i pielęgnowanie zwierzostanu, jakoteż całokształt łowiectwa. Cenniki łowieckie ustanawia nadleśniczy.

W cennikach tych, będą określone także, specjalne nagrody za schwytanie kłusowników.

P. zarządcy powinni znać się, na hodowli ryb i rybołówstwie, a w razie wznowienia wylęgarni pstrąga, powinni umieć odpowiednio oddziaływać temi pokierować. Podobnie jak łowieckie, mają być też wydawane cenniki, (szkód) rybackie. Wnioski rybackie i łowieckie, przedkładają p. leśniczowie, na sesjach jesiennych.

P. zarządcy prowadzą wszelkie listy prac, książki i archiwa na wydziałach, dzienniki wypłat, rejestry lasowe, sprawozdania miesięczne, księgi remanentów, wyróbek i t.p.

Szczególnie baczną należy zwrócić uwagę, na stan inwentarza, co do którego, powinna być, na każdym z wydziałów odpowiednia książka, gdzie ma być szczegółowo, każdy ubytek i przybytek notowany, jak również p. zarządcy powinni przy sposobności, w oddziałach częste kontrole inwentarzy przeprowadzać.

Obowiązkiem zarządców, jest ścisła kontrola i utrzymywanie w karności wszystkich pracowników leśnych, w ich wydziałach. P. zarządcy winni, odpowiednio pouczać i kształcić tych pracowników, tak, by iść zawsze zgodnie z najnowszymi zdobyczami naukowymi w leśnictwie, w odniesieniu do naszych warunków. Powinni nacisk kłaść, na staranne i dokładne wykonywanie wszelkich prac przez personal.

Wszelkie wykroczenia przeciw dyscyplinie i trzeźwości, muszą być natychmiast donoszone do Nadleśnictwa, które je odpowiednio karze.

Zarządcy, mają prawo, każdego pracownika, w razie jakiegos dowiedzionego wykroczenia — upomnieć, a nawet zawiesić w urzędowaniu i po aprobatę odnieść się do Nadleśnictwa, które może wymierzyć odpowiednią, karę lub wydalic ze służby. Zarządcy mogą stawiać wnioski, co do przyjmowania pracowników, o którym jednak decyduje Nadleśnictwo.

Całokształt wniosków, co do wszelkich pasz przedkładają zarządcy nadleśniczemu, na posiedzeniu zimowem.

Żadnego z pracowników leśnych, używać do żadnych osobistych posług p. zarządcom nie wolno.

Poza obręb czynności służbowych, nie wolno wydalać się zarządcy, bez piśmiennego zezwolenia Nadleśnictwa.

Zarządcom wolno, po uzyskaniu piśmiennego zezwolenia Nadleśnictwa, które zasięga opinii dyrektora i lustratora, po wykonaniu swych czynności służbowych, zajmować się innemi zajęciami, czy to płatnemi, czy bezinteresownemi, tak jednak, by one nie kolidowały z interesami majątku.

Adjunkt leśny, prowadzi kancelarję wydziału i pomaga zarządcy, w jego czynnościach służbowych, za które jest w pierwszym rzędzie, przed nim odpowiedzialny.

Praktykant leśny, odbywając swoją praktykę, spełnia zadania polecane mu przez zarządcę.

Granice wydziału winny być pilnie strzeżone, przez — w pierwszym rzędzie — leśnych oddziałowych, a wogóle przez cały personal; zwłaszcza podczas obchodów winni pracownicy leśni zwracać baczną uwagę na graniczniki. O każdym dostrzeżonem naruszeniu graniczników winni niezwłó-

cznie pracownicy leśni, w danym wydziale, zawiadomić swego zarządcę, który, po wysłuchaniu sprawy i zbadaniu jej, wyda odpowiednie dyspozycje. O wszelkich powstałych wątpliwościach, o ile nie dadzą się na miejscu załatwić, zawiadamia zarządca, w najkrótszym czasie Nadleśnictwo. Specjalne wnioski co do strzeżenia i ochrony granic, jak również wszelkie wątpliwości, przedstawić ma zarządca, na posiedzeniach t. zw. „głównych“.

Leśni dzielą się, na zaprzysiężonych strażników leśnych i dozorców. Jest to podział zasadniczy. Zaprzysiężonym strażnikiem leśnym, może być tylko dozorca, po przejściu conajmniej jednego roku, stopnia służbowego dozorca. Przed uzyskaniem stopnia dozorca, musi być odpowiedni człowiek przynajmniej miesiąc na praktyce, na leśnego i przez ten czas, niema żadnej odznaki służbowej, tylko odpowiednią legitymację, wystawioną mu przez Nadleśnictwo.

Strażnicy leśni, dzielą się na strażników oddziałowych, t.j. takich, którzy mają swoje oddziały, i strażników pozaoddziałowych, w których skład wchodzi starsi leśny, zastępca st. l. i strażnicy łowieccy, mający pieczę nad zwierzostanem.

Każdy leśny, powinien pamiętać, o swoim stanowisku i unikać wszystkiego, coby mogło przynieść ujmę jego osobistej godności, podać uczciwość, lub gorliwość w spełnianiu obowiązków w podejrzenie.

Leśni powinni bezwarunkowo, natychmiast, jak najsumienniej spełniać wszelkie polecenia swych przełożonych, a w razie jakiejś przeszkody, jak najwcześniej ich zawiadomić.

O wszelkich poleceniach danych przez wyższych prze-

łożonych, winien leśny, przy pierwszej okazji, zawiadomić swych bezpośrednich przełożonych. Mają też leśni, niezwłocznie zawiadamiać ich o wszelkich wydarzeniach, jakiegokolwiek spostrzegą, w swych oddziałach i na terenach całego majątku, a zwłaszcza o jakichkolwiek szkodach powstałych, z rozmaitych przyczyn.

Każdy przychód i rozchód materiałów, czy innych rzeczy, zmiany inwentarza i t.d. — w książkach notować, zwłaszcza leśni oddziałowi, którzy są odpowiedzialni za wszystko, znajdujące się w obrębie ich oddziałów.

Przy wydawaniu płodów leśnych, stosować się mają ściśle, do poleceń przełożonych i sumiennie szacować, zaś obchody (patrole) dzienne i nocne ściśle wykonywać.

Szkodników leśnych, łowieckich i rybackich, defraudentów i kłusowników, bezwzględnie ścigać i natychmiast odpowiednie sprawozdania przedkładać.

Każdy leśny, obowiązany jest, do wypełniania zobowiązań strażników lub dozorców leśnych i łowieckich, a także w razie potrzeby, rybackich.

Szczególnie baczna uwaga, należy zwracać na cerkle pastwiskowe, pilnować tam porządku, a zwłaszcza, by nic ponad zezwoloną ilość się nie pasło.

Należy doglądać wszelkich dróg, ścieżek, strzedz pilnie słupów granicznych i oddziałowych, przynajmniej raz na miesiąc obejść wszystkie granice i linie, a o każdym uszkodzeniu, donieść swojemu bezpośredniemu zwierzchnikowi.

Pilnować sumiennie akordantów i wszelkich robotników przy wyróbkach.

Przy zalesieniach i w rozsądnikach nietylko pilnować, by robotnicy nie próżnowali, lecz, by praca była starannie wykonana.

Przy ścinaniu, spuszczeniu i wyróbce drzewa, pilnować mają leśni, by robotnicy drzewa nie psuli, nisko ścinali, według podanych wymiarów wyrzynali, dłużyce spuszczały grubszym końcem w dół, stopy opałowe i papierniaki, szczerze układali.

W razie potrzeby i tylko na polecenie przełożonych, zastąpić mogą kolegów w ich czynnościach.

W czasie służby, muszą leśni nosić przepisane odznaki i narzędzia, a zaprzysiężona straż leśna i łowiecka, broń palną.

Budynki mieszkalne swoje i oddane im pod opiekę, utrzymywać w porządku.

Te same sprawy, w odniesieniu, do wydziału III-go, powinny być określone, podobnie jak w tamtych dwóch, po załatwieniu kwestji powstania tego wydziału, gdyż obecnie sprawa, ta jest jeszcze, jak dotychczas zupełnie nie ujętą.

Kwalifikacje : — Nadleśniczy musi posiadać wyższe studia i państwowy egzamin (na samoistnego gospodarza leśnego), uprawniający go do prowadzenia, całokształtu gospodarstwa leśnego; prócz tego odpowiednie praktyki.

Zarządcy muszą mieć conajmniej „egzamin rządowy, dla pomocniczego personelu w służbie leśnej ochronnej i technicznej“. Prócz tego, praktyki odpowiednie, które muszą być uznane jako wystarczające.

Sekretarz Nadleśnictwa ten sam egzamin, co zarządcy, prócz tego egzamin, z rachunkowości i praktykę kancelaryjną.

Adjunkci muszą mieć egzamin, ten sam co zarządcy.

Praktykanci stali, muszą mieć przynajmniej, jednoroczną praktykę w innych lasach.

Co do leśnych — to normy te, już poprzednio określiłem, z tem tylko nadmienieniem, że muszą oni mieć ukończoną szkołę ludową, być pełnoletnimi i mieć ukończoną służbę wojskową, lub być z niej zwolnieni.

Przy przejściu, z dozory leśnego, na zaprzysiężonego strażnika leśnego, muszą leśni zdać egzamin, teoretyczny i praktyczny, w lesie i w Nadleśnictwie, w obecności nadleśniczego i zaproszonego egzaminatora, a również lustratora.

Prawa i obowiązki, zaprzysiężonego personelu leśnego, określają bardzo dokładnie, prócz wymienionych już, państwowe ustawy leśne i łowieckie, obowiązujące dziś na tych terenach.

Należałoby podciągnąć, pod dozór pracowników leśnych, jaką zawodowców w tym kierunku, bezwarunkowo ochronę całokształtu przyrody tatrzańskiej, we wszystkich jej przejawach. W tym celu wystarczyłoby, wydanie odpowiedniego pouczenia dla pracowników, oraz kilku luźnych wykładów, wraz z odpowiednim, pokazaniem praktycznego zastosowania, gdyż materiał już jest w dużej części przygotowany do pełnienia swego zadania i byłoby to najracjonalniejsze rozwiązanie kwestji ochrony przyrody, gdyż ani dyletanci, ani dorywcza ochrona, ani też inne czynniki nie są w tym stopniu jak wymienieni, do tego przygotowani. Dotychczasowe „ochrony“ i pełnienia ich na miejscu, wskutek właśnie tego zasadniczego błędu, są problematyczne i nie rozwiązują tej kwestji zupełnie.

Prócz warunków, określonych odpowiednią ustawą, o „Zakładach Kórnickich“, koniecznem jest, by do przyjęcia pracowników, żądano świadectwo zdrowia.

Sprawy uposażeń, powinny być nader dokładnie omówione, a następnie opracowane osobno, gdyż ze względu na odmienne warunki tutejsze od reszty Polski, nader ciężką pracę i służbę w tutejszych terenach, jak również, na ruch przybyszów w uzdrowiskach, który powoduje zwyżkę cen, pozatem, ze względu na konieczność zużywania większej ilości ubrań, jak również wymagania, by pracownicy własnym kosztem utrzymywali w porządku, lub używali własnych przedmiotów, które im są, do wykonywania w tutejszych warunkach zawodu niezbędne, powinny one być odpowiednio unormowane.

Według obliczeń dokładnych, robionych w lecie 1925, przezemnie, wraz z Prof. U. J. Stanisławem Sokołowskim, etat roczny, z użytkami przygodnemi, który można bez szkody dla lasu i przyrody, corocznie z Tatr usunąć, wynosi 12000 m³. masy drzewnej. Mówię tutaj naturalnie, tylko o lasach Fundacji Narodowej, na terenach Tatr. Licząc najskromniej przeciętną wartość tego rocznego etatu, bez wyróbki i dowozu, tylko tam, gdzie to drzewo się zwali lub się go zetnie, przyjmując wartość 1 m³. na 6 Zł. w złocie (nie ulegających wahaniu), dostaniemy sumę 72 000 Zł.

Koniecznem, byłoby wprowadzenie kart wstępu, do lasu, t.j. na wszystkie tereny należące do Nadleśnictwa dóbr Zakopane. Karty takie istnieją niemal koło wszystkich więk-

szych środowisk, gdzie lasy chce się, w należyтым porządku utrzymać, jak również we wszystkich, na odpowiedniej stopie, prowadzonych lasach. Nie jest to, żadną miarą, szukanie nowego źródła dochodu, staranie się, o wyciągnięcie jaknajwiększej ilości pieniędzy, z przybyszów i tutejszych, którym to ostatnim, można jaknajdalej idące udogodnienia porobić, lecz jest to, 1) konieczność w uporządkowaniu stosunków, 2) wynagrodzenie właścicielowi w minimalnej części tego, co się bezpowrotnie zniszczy, głównie, z przyrody tatrzańskiej. Właściciel nie jest w stanie inaczej drobiazgowych tych uszczerbków, które łączą się w większą całość, naprawić. W tym względzie, lasy dzisiejszej Fundacji Narodowej powinny, nie oglądając się, na innych właścicieli, a mając około połowy lasów w Tatrach, karty te zaprowadzić, za opłatą dla obcych, t.j. turystów, gości i przybyszów, zaś za zwróceniem wartości papieru i czasu pisania dla tutejszych. Karty te powinny być wydane corocznie, gdyż z roku na rok, zmieniają się warunki, w określeniu pewnych terenów, na których uczęszczanie powinno być do minimum ograniczone. Sprawę tę powinno załatwiać Nadleśnictwo, jako czynnik do tego w pierwszym rządzie powołany.

Nie jest to, pod żadnym warunkiem, utrudnianie turystyki, zobaczenia piękna Tatr, wdychiwania świeżego powietrza i t.p., lecz konieczność doprowadzenia stanu tego, jak obecnie istnieje na tych terenach, do porządku, gdyż przecież każdy przyzna, że ludzie powołani do tego, powinni przynajmniej, w przybliżeniu wiedzieć co się dzieje z rzeczami,

ich pieczy powierzonymi, inaczej bowiem trudno jest im pracować, a jeszcze trudniej, przyjąć za te sprawy odpowiedzialność. Dziś niejedyn z pracowników leśnych, zupełnie nieraz niesłusznie, dostaje upomnienia i nagany za sprawy, którym nie jest winien, gdyż przy szczupłej ilości personelu i dużych przestrzeniach, taki strażnik leśny i łowiecki nie może wiedzieć, na drugim końcu swego oddziału, co się równocześnie, z przeciwnego końca dzieje, a za spotkane zniszczenia czyni się go odpowiedzialnym. Na karcie wstępu, powinny być zasadnicze przepisy, o ochronie i zachowaniu się w lasach tatrzańskich, w skład których wchodzi też pola kosodrzewinowe, jak wogóle o ochronie przyrody na tych terenach.

Aby, tym wszystkim nadużyciom położyć kres, powinna zaprzysiężona straż leśna i łowiecka, mieć przy sobie małe podręczne kwitariusze, na które mogłaby natychmiast i doraznie, za różne nadużycia ściągać karę, naturalnie do wysokości drobnych kwot. Kwitariusze te, powinny być odpowiednio kontrolowane; kwoty, wraz z kopjami kwitów natychmiast odstawiane Nadleśnictwu, które byłoby obowiązane, je w terminach kwartalnych, półrocznych, czy rocznych podawać do publicznej wiadomości, przez ogłaszanie ich drukiem w dziennikach, lub czasopismach, wyszczególniając tylko, liczbę kwitu z kwotą, bez nazwiska.

Na końcu, muszę jeszcze jedno zaznaczyć, że przeciwnie jak dotychczas było, powinien być obecnym zawsze w Zarządzie dóbr, przy umowach i transakcjach drzewnych lustrator, lub nadleśniczy i powinni je znać.



BIBLIOTEKA KÓRNICKA

116517



BIBLIOTEKA KÓRNICKA

116517